

URE KRYTYCZNIE O ZNIESIENIU OBLIGA GIEŁDOWEGO. „CENY NIE SPADNĄ”

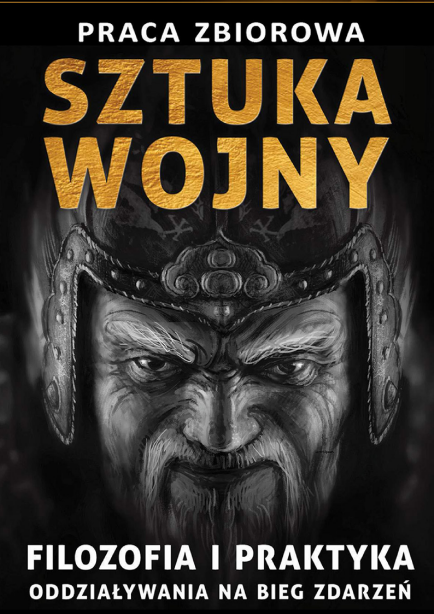
Prezes URE wyraził negatywne stanowisko co do rządowego projektu likwidacji obliga giełdowego, czyli obowiązku sprzedaży energii elektrycznej przez giełdę. W warunkach oligopolu na rynku ceny energii dla odbiorców nie spadną - ocenia regulator.

Likwidacja obliga bądź jego zniwelowanie do poziomu nieistotnego obrotu giełdowego nie doprowadzi do obrony przed zawyżaniem cen przez dostawców energii - wskazał Prezes URE w opublikowanej opinii do rządowego projektu zmiany prawa energetycznego. Zaproponował rezygnację z projektowanej regulacji.

Obecnie obligo wynosi 100 proc., w 2018 r. zostało podniesione z 30 proc. w celu - jak argumentowało ówczesne Ministerstwo Energii - zmniejszenie ryzyka istotnych wahań cen i ograniczenia możliwości wpływania na cenę przez uczestników posiadających silną pozycję.

Obecnie całkowitą likwidację obliga rząd argumentuje np. tym, że sprzedaż giełdowa prowadzi do zawierania umów sprzedaży po najwyższej cenie ofertowej.

Prezes URE wskazuje, że struktura rynku energii elektrycznej w przypadku Polski jest oligopolistyczna, dominują na nim trzy dominujące grupy kapitałowe - PGE, Enea i Tauron, które posiadają jednocześnie zasoby wytwórcze, spółki obrotu, spółki dystrybucyjne oraz odbiorców końcowych.



PRACA ZBIOROWA
SZTUKA WOJNY

FILOZOFIA I PRAKTYKA
ODDZIAŁYWANIA NA BIEG ZDARZEŃ

Wojna to konfrontacja dwóch ludzkich woli

Nowy przekład traktatu Sun Zi

Wśród współautorów wykładów i komentarzy m.in.

- prof. Jerzy Bralczyk • gen. Jarosław Kraszewski
- prof. Witold M. Orłowski • płk Leszek Elak • NAVAL
- płk Andrzej „Wodzu” Kruczyński

Sklep.Defence **24**

Taka struktura, zdaniem regulatora, „wskazuje na ryzyko działań, których celem będzie maksymalizacja zysku przez głównych graczy rynkowych”. Dodatkowo „obecni liderzy rynku wytwarzania wykorzystując swoją siłę rynkową, przewagę informacyjną oraz będąc zasobni w dodatkowe środki z mechanizmu mocowego doprowadzą do eliminacji mniejszych niezależnych sprzedawców energii elektrycznej” - ocenił Prezes URE.

Regulator wskazał także, że w wyniku likwidacji obliwa obroty giełdowe spadną, a handel przeniesie się do kontraktów dwustronnych. To z kolei spowoduje spadek obrotów na giełdzie, „co przełoży się na mniej konkurencyjne ceny, które będą bardziej podatne na manipulacje”.

Na zniesieniu obliwa sprzedaży energii elektrycznej przez giełdę zyskają przede wszystkim najwięksi wytwórcy energii elektrycznej w kraju, którzy sprzedają swoim odbiorcom końcowym mniej energii elektrycznej niż sami generują. Przede wszystkim dotyczy to wytwórców w grupach kapitałowych PGE, Enei i Taurona - wskazał regulator, przypominając, że ci trzej wytwórcy dostarczają dwóch trzecich produkowanej w kraju energii elektrycznej.

Przy tak dużej koncentracji rynku, w ocenie Prezesa URE, zniesienie obowiązku publicznej sprzedaży energii pociąga za sobą zbyt duże ryzyko zmian w kierunkach sprzedaży energii elektrycznej, które negatywnie wpłyną na poziom konkurencji na hurtowym rynku energii, a tym samym doprowadzą do znacznego wzrostu cen energii elektrycznej - podsumował regulator.

W ocenie Prezesa URE zniesienie obliwa przy innych dzisiejszych mechanizmach rynkowych nie spowoduje także ograniczenia importu energii elektrycznej.